Cena 2 zł. Kraków, poniedziałek 25 lutego 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 21 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

UWAGA!

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Ulżyć magazynom!

Wszelkiego rodzaju uprzywilejowanie jakichś obszarów w kraju, jednostek czy grup społecznych oddziaływa zazwyczaj na społeczeństwo bardzo ujemnie. *Z zasady zresztą wszelkie przywileje są niedemokratyczne.*

Przedwojenna Polska, podzielona na okręgi »A« i »B«, przesadzała uprzywilejowanie ziem okręgu »A«, ze względu na ich wartość gospodarczą. Osobny odcinek stanowił Śląsk, broniący zaciekle swej autonomii — swego przywileju. Różne dodatki, jak stołeczny, śląski, morski oraz wyższe stawki płac, np. w C. O. P., wytworzyły w pewnym sensie elite. Osobny rozdział stanowił elitaryzm zasłużonych przynależnością do I, II, III, IV i V-ej brygady legionowej, potem do P. O. W., Strzelca, BBWR, OZON-u, Legionu Młodych itp. Kpiny i złośliwości pod adresem współgospodarzy rynku pracy i koncesyj gospodarczych podrywały co prawda ich autorytet, ale mimo to bez przejścia przez alembik protekcyjny nie było łatwą rzeczą żyć, nawet z dobrymi 10-ma palcami i niezłą głową na karku. »Przynależność«, względnie protekcja dawały przede wszystkim możność pracy i zarobku. Reżim chorował i tomniejszych szeregów nie uratowała nawet gwałtowna dewaluacja Krzyżów Zasługi i Medali za długoletnią pracę. Nadużywanie munduru oficerskiego i aroganckie, lekceważące traktowanie ludności cywilnej pogłębiały i tak już duży kompleks pokrzywdzenia szaregc obywatela 2-ej klasy, który nie należał do elitarystów i ich popleczników. Przyszła wojna i elitarystów rozniósł wiatr po świecie. Ale świat pracy, szczególnie zaś robotnicy nie zapomnieli i, nauczeni smutnym doświadczeniem tamtych lat, mając wstręt do wodzostwa i klik elitarnych, nigdy już nie dopuszczą do ich rządów.

System ten nie był bez wpływu na zachowanie się potem w czasie okupacji pewnej części społeczeństwa o spaczonych tymi metodami charakterach.

Ogólne wyniszczenie wojną całego społeczeństwa, olbrzymie braki dnia codziennego wymagają w obecnych skomplikowanych czasach szczególnej rozwagi przy regulowaniu wszystkich potrzeb świata pracy, szczególnie jeśli chodzi o sprawy aprowizacyjne. Tymczasem na tym odcinku daje się zauważyć pewne rzeczy niezrozumiałe, znowu powstałe coś w rodzaju Polski »A« i »B«.

Wszyscy wiemy, że przydziały żywności na kartki są przysłowiowym plastrem na ranę. *Ale podczas gdy na Śląsku, w Łodzi, Warszawie, Gdańsku i Gdyni sytuacja żywnościowa jest zadowalająca — jak to stwierdziła CKZZ — to w Krakowie i województwie przedstawia się ona źle.* Od dłuższego czasu nie otrzymuje się chleba, o wiele mniejsze przydziały innych produktów, niektórych w ogóle nie. [illegible] *dać więcej.* I słusznie. *Natomiast jeśli chodzi o przydziały dla innych grup — to trzeba założyć kategoryczny protest. Poza wymienionymi kategoriami, każdy inny pracownik i jego rodzina na terenie całej Polski powinni i muszą otrzymywać jednakowe przydziały. Nie może np. Biała (Krakowskie) granicząca o rzeczkę z Bielskiem (Śląsk) otrzymywać mniej dlatego właśnie, że przedziela ją rzeczka.* To samo dotyczy paczek UNRRA. I pod tym względem były różne kategorie klasyfikacyjne.

CKZZ w przeszłej dnia 6 bm uchwale stwierdziła w punkcie 3-cim, że »*Na terenie różnych województw istnieją duże zapasy w magazynach UNRRA, a dotąd nie rozprowadzone, ulegają zepsuciu.*

I w Krakowie w różnych magazynach znajdują się poważne ilości towarów UNRRA, które powinny być jak najszybciej rozdzielone, szczególnie rzeczy zimowe. Dotyczy to głównie cukru. A i kożuszkami nie wolno czekać do maja.

Czas najwyższy, aby te rzeczy służyły nie za ozdobę, ale zgodnie z ich przeznaczeniem ludziom — bardzo potrzebującym żywym ludziom.

Kazimierz Turaj.

Sprawozdanie z rokowań w Pradze dla Rządu Rzeczypospolitej

Praga (PAP). Delegacje Polski i Czechosłowacji przeprowadziły rozmowy na temat interesujących obie strony zagadnień i zapoznały się wzajemnie ze stanowiskami obydwu stron w tych sprawach.

W celu poinformowania Rządu Rzeczypospolitej o stanie rokowań, część delegacji polskiej w osobach: przewodniczącego — min. spraw zagranicznych Rzymowskiego, min. administracji publicznej Dra Kiernika, oraz min. żeglugi i handlu zagranicznego Jędrychowskiego wyjechała do Warszawy.

Odjeżdżających na lotnisku żegnał min. spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk, wicemin. spraw zagr. Vlado Clementis, generalny sekretarz MSZ. Heidrich, dyrektor protokołu dyplom. MSZ min. Skalicke, sekretarz delegacji czechosłowackiej Dr Ehler oraz reprezentant MZS Dr. Vladimir Houbek.

Ze strony polskiej żegnali odjeżdżających min. Henryk Świątkowski, min. Józef Olszewski, poseł nadz. i min. pełn. R. P. Wierbłowski, sekretarz delegacji polskiej min. Dr Karol Bader, oraz członkowie poselstwa. Wyjazd dalszych członków delegacji spodziewany jest za dwa dni.

Praga (PAP). W dniu 24 bm. Min. Sprawiedliwości Świątkowski wraz z min. oświaty Czechosłowacji Nejedlem wziął udział w urocz. otwarciu zjazdu młodzieży czeskiej w Pradze i został zaproszony do prezydium zjazdu. Reprezentantem młodzieży polskiej na zjeździe jest Mgr. Stanisław Dobrowolski. Min. Świątkowski wygłosił przemówienie na zjeździe, który przemienił się w spontaniczną manifestację na rzecz młodzieży słowiańskiej.

Praga (PAP). Na posiedzeniu wydziału humanistycznego Uniwersytetu Karola IV. w Pradze, uchwalono jednomyślnie przekazać wszystkie publikacje uniwersyteckie, jako dar dla uniwersytetów polskich w Krakowie, Warszawie, Łodzi i Wrocławiu.

Przybycie ministrów Rzymowskiego, Kiernika i Jędrychowskiego z Pragi

Warszawa (PAP). W dniu 24 bm. przybyli z Pragi do Warszawy min. spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, min. Administracji Publicznej Władysław Kiernik i min. Żeglugi i Handlu Zagr. Stefan Jędrychowski, powitani na lotnisku przez wiceministra Spraw Zagr. Modzelewskiego, dyr. departamentu prasy i informacji MSZ Groszka, p. o. dyr. departamentu politycznego MSZ T. Żebrowskiego, dyr. gabinetu min. Tarkowskiego, dyr. protokołu dypl. MSZ Gubrynowicza, dyr. gabinetu Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego Osienkiewicza.

Delegacja CKZZ wyjechała do Moskwy

Warszawa (PAP). W dniu 24 bm wyjechała do Moskwy na zaproszenie radzieckiej Centrali Związków Zawodowych WCSPS 25-cio osobowa delegacja KCZZ, reprezentująca wszystkie Centralne Związki na terenie Polski. Delegacji przewodniczy wiceprezes KCZZ ob. Szczęśniak. Delegacja nawiąże braterski kontakt ze Związkami Zawodowymi na terenie Związku Radzieckiego, oraz zwiedzi szereg ośrodków przemysłowych ZSRR.

Generalny sekretarz KCZZ ob. Rusinek, oficjalny przewodniczący delegacji Polski odleci z Warszawy specjalnym samolotem w dniu 26 bm.

4-ty transport żołnierzy z Anglii

Gdańsk (PAP). Do nowego portu w Gdańsku na pokładzie statku Banfora przybył 4-ty transport żołnierzy polskich z Anglii. Ogólnie powróciło 1999 żołnierzy, w tym 12 oficerów, oraz 10 podchorążych z obozów repatriacyjnych dla wojska w południowej Anglii. Dowódcą transportu był płk. Garczyński.

W imieniu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego powitał powracających płk. Sokołowski. Po odczytaniu rozkazu Naczelnego Dowódcy W. P. oraz odegraniu hymnu państwowego dowódca transportu płk. Garczyński powiedział m. in.: »Tak jak w obozach na obczyźnie ślubowaliśmy spełniać życzenia Rządu Jedności Narodowej, tak w pierwszym dniu naszego pobytu w uwolnionej Ojczyźnie ślubujemy stanąć razem z rodakami do odbudowy zniszczonego kraju. Dnia powrotu czekaliśmy z utęsknieniem«.

Po zakończeniu uroczystości oficjalnych podejmowano przybyłych żołnierskim obiadem.

Posiedzenie komisji KRN.

Warszawa (PAP). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisji K. R. N. odbędą się w salach domu poselskiego przy ulicy Wiejskiej nr 4 według następującego planu:

We środę dnia 27 lutego 1946 r. o godzinie 11 rano:

Komisja wyznaniowa i narodowościowa. —

We czwartek dnia 28 lutego 1946 o godz. 10 rano:

1) Komisja pracy i opieki społecznej,
2) Komisja prawnicza i regulaminowa,
3) Komisja przemysłowa.

W piątek dnia 1 marca 1946 r. o godz. 11,30:

1) Komisja komunikacyjna,
2) Komisja morska i handlu zagranicznego,
3) Komisja rolna.

Ubolewania U. S. A.

Praga (PAP). Minister Jan Masaryk przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych Steinhartta, który wyraził swoje ubolewanie z powodu naruszenia suwerenności w Czechosłowacji przez członków amerykańskich sił zbrojnych.

Niebezpieczne tendencje

Londyn (PAP). Przewodniczący liberałów b. min. lotnictwa Sir Archibald Sinclair wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że rząd brytyjski powinien zaprosić Generalissimusa Stalina na uroczystości zwycięstwa, które odbędą się 20. kwietnia br. w Londynie. Głównym zadaniem politycznym, jakie rząd brytyjski powinien wypełnić jest poprawa stosunków anglo-radzieckich.

Należy się sprzeciwić — podkreślił Sinclair, niebezpiecznym tendencjom podważającym przyjazne stosunki między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Paryż potępia morderców hiszpańskich

Paryż (PAP). W Paryżu panuje niesłychane oburzenie na faszystów hiszpańskich z powodu stracenia republikanów hiszpańskich.

Prasa podkreśla, że straceni brali aktywny udział w walkach o wyzwolenie Francji. Grupa znanych działaczy ogłosiła manifest, w którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco.

Odezwę tę podpisali: przew. Francuskiej Federacji Pracy Albert Bayet, przew. rady Ruchu Oporu Louis Saillant, prof. Joliot-Curie, poeta Louis Aragon, naczelny redaktor »Humanitee« Cachin, naczelny redaktor »L'Odre« Emil Bure. Związek Zawod. Kolejarzy francuskich wystosował do min. Bidault pismo, w którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Franco.

Na konferencji sekretarzy francuskiej partii socjalistycznej wyrażono protest przeciwko terrorowi gen. Franco i apel do rządu, aby podjął bezzwłocznie energiczną akcję celem okazania pomocy Republikańskiej Hiszpanii i zlikwidowania reżimu faszystowskiego gen. Franco, który przynosi hańbę Europie.

Paryż (PAP). Przed poselstwem hiszpańskim w Paryżu odbyła się demonstracja na znak protestu przeciwko straceniu republikanów hiszpańskich.

Program morski Stanów Zjednoczonych

Waszyngton (SAP) Amerykański minister marynarki Forrestal rozesłał prasie roczne sprawozdanie, dotyczące rozwoju floty USA, wraz z odpowiednimi uwagami na przyszłość.

Zdaniem Forrestala, Stany Zjednoczone w wyniku doświadczeń ubiegłej wojny powinny położyć największy nacisk na budowę lotniskowców. Flota Oceanu Spokojnego będzie się składała z 9 lotniskowców, w tej liczbie największy lotniskowiec o wyporności 45 tys. ton, 8 lżejszych lotniskowców, 2 pancerników: „Jowa” i „New Yersey”, 20 krążowników, 81 stawiaczy min, 16 konwojowych torpedowców, 39 łodzi podwodnych i 74 innych lżejszych jednostek. Stan załogi: 500 tys. marynarzy i 40 tysięcy oficerów. Poza tym rezerwę stanowić będą 2 lotniskowce, 3 pancerniki, 8 krążowników i 18 stawiaczy min.

Flota Oceanu Atlantyckiego winna się składać z 4-ch lotniskowców, w ich liczbie „Franklin D. Roosevelt” o tonażu 45 tys. ton i „Midland”, 4 lżejsze lotniskowce, 2 pancerniki: „Missouri” i „Wisconsin”, 8 krążowników, 54 stawiacze min, 54 łodzie podwodne i 60 innych lżejszych jednostek. Rezerwę floty atlantyckiej stanowić będą: 3 lotniskowce, 3 pancerniki, 9 krążowników, 22 stawiacze min.

Poza tym rezerwę w portach USA stanowić ma 18 lotniskowców, 62 lżejsze lotniskowce, 7 pancerników, 31 krążowników, 175 stawiaczy min, 254 torpedowce i 101 łodzi podwodnych.

Forrestal nadmienił w swym sprawozdaniu o zmianach, dokonanych w administracji floty. Marynarka amerykańska dla urzeczywistnienia tego programu dysponuje fabrykami specjalnymi, stoczniami dla budowy lotniskowców, warsztatami remontowymi, w rozbudowie których w ostatnim półroczu, od czerwca 1945 r., włożono 12 miliardów dolarów.

Repatriacja z Ukrainy

Moskwa (PAP). Repatriacja Polaków z Ukrainy Wschodniej trwa w dalszym ciągu i odbywa się we wzorowym porządku. Wyjechało dotychczas 15 transportów, z których każdy liczył po tysiąc kilkaset osób. Repatriacja z Ukrainy Wschodniej będzie całkowicie zakończona najpóźniej 15 marca br. 17 lutego wyjechało z obwodu żytomierskiego 900 Polaków, od wielu lat zamieszkałych na Ukrainie. Polacy ci uzyskali prawo powrotu do Polski dzięki temu, że członkowie ich rodzin, służąc w I armii polskiej, przyczynili się do wyzwolenia Polski. Wspomniane rodziny wojskowe zabrały ze sobą swoje ruchomości, w tej liczbie 130 krów i 100 świń.

Czy Anglia utraci Indie

Londyn (AW). Cała prasa londyńska omawia w tygodniowych przeglądach politycznych fakt wysłania do Indyj delegacji, złożonej z trzech członków gabinetu. Zadaniem tych ministrów ma być rozwiązanie wszystkich zagadnień, szczególnie zaś sprawy konstytucji, wysuniętych w formie ultymatywnej przez hindusów i muzułmanów żądania niepodległości, wycofania wojsk brytyjskich.

Wszystkie pisma codzienne i tygodniki zastanawiają się nad tym, czy komisji uda się załatwić wszystkie sprawy sporne w porozumieniu z hindusami i muzułmanami, czy też będzie ona zmuszona na wypadek niedojścia do porozumienia narzucić Indiom konstytucję, która mogłaby doprowadzić do wyodrębnienia z obszaru Indii osobnego państwa o ludności muzułmańskiej, t. zw. Pakistanu. Taki przebieg rzeczy musiałby spowodować długotrwałą wojnę, na wzór chińskiej, co absolutnie nie leży w zamiarach W. Brytanii.

Poza tym przedmiotem rozważań prasy była kwestia ustosunkowania się Anglii wobec takiego rozwoju wypadków, który zagrażałby całkowitą utratą tego dominium przez Imperium Brytyjskie.

Wobec istnienia poważnych obaw w tym kierunku, większość dzienników zaleca zastosowania daleko idących ustępstw, opierających swoje nadzieje na osobie wicekróla Indii, lorda Wavella, cieszącego się w Indiach dużą popularnością.

Angielsko--czechosłowacka wymiana
produktów żywnościowych

Londyn (PAP). Minister aprowizacji Czechosłowacji, Meyer, odbył konferencję z brytyjskim ministrem sir Ben Smithem, na której ustalono, że Czechosłowacja dostarczy Wielkiej Brytanii cukier, chmiel, piwo i śliwowicę w zamian za herbatę, kawę, kakao soki owocowe. Czechosłowacja może dostarczyć 75 tysięcy galonów piwa miesięcznie.

Socjaliści greccy żądają odłożenia wyborów.

3 miliardy dolarów dla Francji

Nowy Jork (PAP). W politycznych kołach amerykańskich przypuszcza się, że Blum przeprowadzi rozmowy przede wszystkim na temat sprawy przystąpienia Francji do umowy w Bretton Woods. Warunkiem przystąpienia będzie pomoc finansowa Stanów Zjednoczonych dla Francji. Leon Blum zabiegać będzie w Waszyngtonie o dwie pożyczki: pierwsza będzie miała charakter kredytu w wysokości jednego miliarda dol. dla umożliwienia Francji zakupu towarów w Stanach Zjednoczonych w ciągu r. 1946, druga pożyczka w wysokości dwóch miliardów dol., o którą Blum będzie zabiegać, ma być przeznaczona na odbudowę przemysłową Francji.

Nowe kursy wstępne w szkołach wyższych

Warszawa (PAP). W związku z ukończeniem zimowej kadencji komisji kwalifikacyjno - weryfikacyjnej Minister Oświaty zarządził uruchomienie nowych kursów lat wstępnych w szkołach wyższych. Kursy powyższe mogą być skrócone, conajwyżej jednak do 27 tygodni wykładów.

Rozbudowa wielkich pieców

Katowice (PAP). Hutnictwo polskie przystąpiło do realizowania projektów, dotyczących rozbudowy wielkich pieców w związku z koniecznością zwiększenia produkcji surówki. Mimo krótkiego terminu został już wykonany, w ustalonym czasie do 15 stycznia br., projekt przebudowy pieca na hucie „Kościuszko”. Obecnie jest w opracowaniu projekt przebudowy dwóch wielkich pieców dla hut „Bobrek” i „Florian”.

Pierwszy strajk w Austrii

Wiedeń (ZAP). Pierwszy strajk od roku 1938 przeprowadzili w środę robotnicy jednej z fabryk na przedmieściu wiedeńskim. Przeszło 3.000 robotników zaprotestowało kilkugodzinnym strajkiem przeciw złemu dostarczaniu żywności przez chłopów, wśród których panują nadal nastroje hitlerowskie.

Co czyta Moskwa?

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Moskwie wydano tłumaczenie broszury Smitha pt. „Energia atomowa”. Nakład tej broszury w ilości 30.000 egz. został rozchwytany w przeciągu kilku minut. Broszura Smitha była wymieniana w oświadczeniu TASS w związku z aferą kanadyjską.

Młodzi faszyści w Monachium

Nowy York (PAP). Korespondent Agencji United Press donosi z Monachium, że aresztowano 5 członków niemieckiej młodzieżowej organizacji podziemnej „Edelweisische Piraten”. Aresztowani zeznali w czasie wstępnego przesłuchania, że organizacja ich otrzymywała instrukcje bezpośrednio od Martina Bormanna, który jakoby przebywa w górach Telcu. Inni twierdzą, że kierownikiem tej organizacji był b. lotnik niemieckich sił powietrznych Joachim Marset. Policja monachijska ocenia siły tej organizacji na 1.700 członków.

W maju lub czerwcu wyrok w Norymberdze

Po zamknięciu postępowania dowodowego, Trybunał dla głównych przestępców wojennych rozpocznie przesłuchiwanie dodatkowych świadków oraz zezwoli obronie na złożenie wniosków, jednocześnie zaś zajmie się segregowaniem załączonych dokumentów. W tym czasie obrona będzie mogła zapoznać się z dokumentami i przygotować swą tezę obrończą.

Przyspieszone tempo pracy Trybunału daje powód do przypuszczeń, iż być może wiosną, w maju lub na początku czerwca *rozprawa będzie zakończona i wydany będzie wyrok.*

Głosowanie w Argentynie

Londyn (BBC). W Argentynie głosowało dziś 4,000.000 obywateli, aby obrać nowego prezydenta. Wyniki nie zostaną ogłoszone wcześniej niż w połowie tygodnia.

Kandydatami są płk. Perron, szara eminencja obecnego reżimu oraz Tamburini, popierany przez liberałów, komunistów i inne stronnictwa.

Toledano o Argentynie

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Mexico City, iż przewodniczący konferencji robotników Ameryki Łacińskiej i wiceprzewodniczący światowej Federacji Związków Zawodowych, Lombardo Toledano, opublikował „Księgę biało-niebieską”, w której wzywa narody i rządy Ameryki do zwalczenia rządów faszystowskich w Argentynie.

Toledano wyraża obawę, iż podczas wyborów na prezydenta płk. Peron zwycięży dzięki oszustwu.

Księga charakteryzuje długoletnią walkę zrzeszonych robotników przeciwko „jedynemu rządowi faszystowskiemu w historii Ameryki”. Toledano stwierdza, iż Argentyna jest jedynym krajem amerykańskim, w którym interesy Wielkiej Brytanii są bardziej zaangażowane niż w Stanach Zjednoczonych, i oskarża trusty brytyjskie o podtrzymywanie reżimu faszystowskiego jako obrony przeciwko konkurencji Stanów Zjednoczonych

Mgr. Kazimierz Gondorek

Zniszczenia wojenne miast w Polsce i ich skutki

Trzy przyczyny złożyły się na powstanie powojennej sytuacji geopolitycznej, gospodarczej i ludnościowej w Polsce: zakreślenie na nowo granic Państwa, ruchy migracyjne ludności i znaczne zniszczenie ośrodków miejskich wskutek działań wojennych.

Druga wojna światowa była dla miast bezwzględną jako wojna totalna. Jej uderzenie skierowane przede wszystkim przeciw ośrodkom przemysłowym i komunikacyjnym dotknęły z natury rzeczy miast, przy czym dzięki skuteczności środków niszczących, jakie nauka oddała do dyspozycji stronom walczącym, doprowadziły niejednokrotnie do zniszczenia kwitnących ośrodków kulturalnych i cywilizacyjnych, przedstawiających kilku — lub nawet kilkunastowiekowy dorobek. Na szczęście wojna w Europie skończyła się, zanim zastosowano po raz pierwszy najdoskonalsze narzędzie zagłady — bombę atomową. Mimo to spustoszenia, jakie zaistniały po wojnie w miastach europejskich, będą poważną przeszkodą w osiągnięciu takiego stopnia rozwoju kulturalnego, jakiego wymaga od ludzkości niezwykle szybki postęp cywilizacyjny, oddający człowiekowi w coraz to szerszym zakresie władztwo nad potężnymi siłami przyrody.

Rozmiarów zniszczeń wojennych miast polskich nie można jeszcze obecnie dokładnie ustalić wobec braku opracowań statystycznych. W „Wiadomościach Statystycznych" (zeszyt 1 z sierpnia 1945 r.) opublikowano w dziale „Straty wojenne i odbudowa" narazie tylko opracowanie zniszczeń budynków w Warszawie, według którego jedynie 32% budynków jest nieuszkodzonych, natomiast 43.7% jest doszczętnie spalonych lub całkowicie zniszczonych, reszta to budynki spalone lub zniszczone częściowo. (Warszawa lewobrzeżna ucierpiała w o wiele większym stopniu aniżeli Praga).

Pewnym jest jednak, że niewiele tylko miast polskich wyszło z pożogi wojennej cało. Z pośród czterech miast położonych na starych ziemiach polskich, które w 1939 r. liczyły ponad 200.000 mieszkańców, zostały w dużym stopniu zniszczone Warszawa i Poznań, natomiast Łódź i Kraków ocalały, chociaż nie bez poważnych strat. Poza tym do miast, które od działań wojennych znacznie ucierpiały, należy zaliczyć Gdynię, Lublin, Katowice, a z miast mniejszych przede wszystkim zupełnie zniszczone Jasło.

Na czoło zagadnień życia publicznego w tych miastach wysunęło się zagadnienie odbudowy tak dalece, że stało się równocześnie zagadnieniem ogólno-państwowym, do którego rozwiązania powołane jest osobne Ministerstwo Odbudowy. Miasta zniszczone cały swój wysiłek skupiają na pracy, mającej na celu powrót do stanu, umożliwiającego normalne pokojowe życie. Skutkiem tego do czasu opanowania niezmiernie ciężkiej sytuacji gospodarczej, tym dotkliwszej, że będącej zjawiskiem powszechnym nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, nie mogą one spełniać tej roli, jaka w ramach terytorialnego i społecznego podziału pracy w Państwie przypadłaby im w udziale, a przede wszystkim nie mogą w pełni oddziaływać na Ziemie Odzyskane. Rola ośrodków, promieniujących na północ i zachód przypadnie zatem w tym większym stopniu miastom niezniszczonym i już obecnie daje się zauważyć przesunięcie się punktów ciężkości życia społecznego do ocalałych ośrodków miejskich, a zwłaszcza do Łodzi i Krakowa, wyrażając się koncentracją ruchów ludnościowych w tych ośrodkach oraz spotęgowaniem się w tych miastach życia gospodarczego i kulturalnego.

W zmienionej przez wojnę sytuacji geopolitycznej, gospodarczej i demograficznej niezniszczone działaniami wojennymi miasta, leżące na rdzennie polskich ziemiach, zyskały więc na relatywnej wartości i znaczeniu jako części majątku społecznego. Ze względu na możność natychmiastowego rozpoczęcia normalnej pracy, muszą one wziąś na siebie, niezależnie od zadań dotychczasowych, ciężar nowych obowiązków oddziaływania na Ziemie Odzyskane i zaspakajania potrzeb wywołanych koncentrującymi się w nich ruchami ludności. Wyłączenie poza nawias miast w mniejszym lub większym stopniu zniszczonych działaniami wojennymi, dało miastom niezniszczonym na starych ziemiach polskich w pewnym zakresie stanowisko monopoliczne, równocześnie jednak zwiększyło ich obowiązki wobec niemożności rozłożenia ich na większą liczbę ośrodków miejskich.

W takim położeniu znalazł się m. in. Kraków. Na skutek zmian geopolitycznych utracił pozornie charakter kresowego ośrodka kulturalnego i cywilizacyjnego, oddalając się znacznie od zachodniej granicy Państwa. W rzeczywistości jednak musi nie tylko spełniać nadal rolę stolicy duchowej polskich kresów południowo-zachodnich w granicach z 1939 r., a więc Śląska Górnego i Cieszyńskiego, które pozostały narodowo polskie, ale musi również objąć swoim wpływem polskie kresy południowo-zachodnie z czasów, sięgających początku naszych dziejów, a więc Śląsk Dolny i Opolski, które wraz z Wrocławiem, ówczesnym zalążkiem przyszłej polskiej stolicy całej Ziemi Śląskiej, uległy zniemczeniu. Co więcej, Kraków oszczędzony przez działania wojenne, który w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939—1945 był największym ośrodkiem polskich ruchów ludnościowych z zachodu, następnie ze wschodu i w końcu z północy, ze zburzonej Warszawy i dając schronienie Polakom ze wszystkich dzielnic, stał się jak gdyby „małą Polską", jest punktem węzłowym ruchów ludnościowych, których nasilenie — jak stwierdza Prezydent Miasta w swoim sprawozdaniu, złożonym na XI. zwyczajnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie w dniu 23 października 1945 r. — obecnie bynajmniej się nie zmniejszyło.

Państwo nie powinno ograniczać swoich zainteresowań do zagadnienia odbudowy miast zniszczonych, lecz conajmniej w równym stopniu skupiać swą uwagę także na tych miastach, które stanowią punkty węzłowe obecnych ruchów ludnościowych. Miasta te muszą bowiem zaspakajać szereg ważnych potrzeb społecznych, występujących w nich z tym większym nasileniem.

Wiece w sprawie bloku wyborczego

Warszawa (PAP). W powiecie węgrowskim (woj. warszawskie), komisja porozumiewawcza stronnictw: Stronnictwa Demokratycznego, Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Str. Ludowego, zorganizowała 5 wieców w mieście Węgrów, w gminie Łochow, na fabryce Ostrówek, w gminie Stocek i w gminie Sadownia.

Na wszystkich tych wiecach przyjęte zostały rezolucje, domagające się utworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw.

Polska na Targach w Lyonie

Warszawa (SAP). Pierwszym pokazem naszego dorobku powojennego na arenie międzynarodowej będzie stoisko Polski na Międzynarodowych Targach w Lyonie. Do Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego wpłynęło zgłoszenie od Dyrekcji Międzynarodowych Targów w Lyonie z prośbą o uczestnictwo Polski. Techniczne zorganizowanie stoiska Polskiego na tych popularnych Międzynarodowych Targach we Francji, Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego zleciło Dyrekcji Biura Targów Poznańskich.

Pierwszy pokaz dorobku powojennej Polski wykaże światu, że produkujemy towary nie tylko dla zaspokojenia własnych potrzeb, ale również i na eksport.

Organizacje i instytucje interesujące się targami w Lyonie, winny zwracać się o informacje do Biura Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Przyjęcie w Ambasadzie Radzieckiej

Warszawa (PAP). W godzinach wieczornych, dnia 23 lutego b. r., ambasador ZSRR, p. Lebiediew, i attaché wojskowy ZSRR, gen. Masłow, wydali przyjęcie z okazji 28-ej rocznicy powstania Armii Czerwonej. W salonach ambasady radzieckiej zebrało się ponad 600 osób. Obecni byli wiceprezydent KRN, ob. Szwalbe, członkowie Rządu Jedności Narodowej, z premierem Osóbką - Morawskim, wicepremierami Gomułką i Mikołajczykiem na czele, przedstawiciele wojska polskiego, marszałek Rola - Żymierski i generał Spychalski.

Obecni byli również ambasadorowie i posłowie wraz z członkami korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, przedstawiciele partii politycznych, organizacji młodzieżowych, oraz reprezentanci kościoła katolickiego, ewangelickiego i innych wyznań, organizacji społecznych i związków zawodowych, jak również przedstawiciele świata literackiego i kulturalnego stolicy.

Wśród oficerów radzieckich znajdowała się delegacja, wysłana przez marszałka Rokossowskiego z generałem - pułkownikiem Trubnikowem na czele.

Specjalną uwagę zwracała barwnością strojów delegacja górników śląskich, która przybyła do Warszawy na uroczystość święta Armii Czerwonej.

* * *

Moskwa (PAP) W związku z 28-letnią rocznicą istnienia Armii Czerwonej w Pradze, Sofii, Belgradzie i Tiranie odbyły się uroczystości, na których oddano hołd wysiłkom Armii Czerwonej w wyzwoleniu tych krajów. W Tiranie otwarto wystawę Armii Czerwonej, w Pradze delegacja robotników czechosłowackich ofiarowała letni ekwipunek oddziałom radzieckim, stacjonowanym w Czechosłowacji. W Sofii w szkołach i fabrykach prelegenci wygłosili przemówienia poświęcone czynom armii radzieckiej.

Generalissimus Stalin do Armii Czerwonej

Moskwa (PAP). W dniu święta Armii Czerwonej wystosował generalissimus Stalin rozkaz do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Podkreśliwszy znaczenie zwycięstw osiągniętych przez Armię Czerwoną w walce z faszyzmem, generalissimus Stalin stwierdza, że „Związek Radziecki wkroczył w nowy, pokojowy okres swego gospodarczego rozwoju, narody radzieckie postawiły sobie obecnie zadanie podjęcia wysiłku, aby osiągnąć wyższy stopień swego rozwoju. „Musimy w jak najkrótszym czasie wyleczyć się z ran, zadanych przez wroga, oraz przywrócić naszemu krajowi przedwojenny poziom gospodarczy z tym, aby jak najszybciej przekroczyć ten poziom, podwyższyć dobrobyt materialny narodu i jeszcze bardziej wzmocnić wojenno-gospodarczą potęgę Państwa radzieckiego".

Kreśląc zadania Armii Czerwonej w okresie pokoju, generalissimus Stalin apeluje do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej, aby w pracy swej korzystali z bogatego doświadczenia lat wojennych. „Należy pamiętać, że sztuka wojenna bez przerwy i szybko się rozwija. Armia Czerwona powinna nie tylko kroczyć za rozwojem sztuki wojennej, lecz przyspieszać jej rozwój. Armia Czerwona rozporządza pierwszorzędnym sprzętem technicznym, stanowiącym podstawę jej potęgi wojskowej. Zadanie polega na tym, aby należycie poznać ten sprzęt techniczny, odpowiednio posługiwać się nim i strzec go, jak źrenicy oka".

Święto Armii Czerwonej zostało uczczone 20 salwami artyleryjskimi, oddanymi w Moskwie, w stolicach republik radzieckich oraz w Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Stan aprowizacji w Województwie Krakowskim

Naczelnik wojewódzkiego wydziału aprowizacji i handlu w Krakowie, ob. Omar Fazlejew, udzielił nam wyjaśnień o bieżącej sytuacji aprowizacyjnej w woj. krakowskim. Województwo krakowskie, zdaniem ob. Fazlejewa, nawet w wypadku dostarczenia świadczeń rzeczowych w pełnym rozmiarze, miałoby zapewnione zaopatrzenie najwyżej na 3 miesiące. Wymiar świadczeń w województwie krakowskim wynosi 46 tysięcy ton zbóż. Z tego odchodzą ulgi ustawowe dla małych gospodarstw, oraz 10-cio procentowy luz dla okolic szczególnie dotkniętych zniszczeniem wojennym i wypadkami żywiołowymi. W rezultacie pozostaje tylko 37 tysięcy ton.

Do tej chwili województwo krakowskie złożyło świadczeń rzeczowych w ilości dwudziestu kilku tysięcy ton. Z tej ilości musiano już we wrześniu zaopatrywać szczególnie ciężko dotknięte wypadkami wojennymi powiat Dąbrowy - Tarnowskiej, oraz kilkaset ton poszło na akcje siewną.

Jeśli chodzi o kartofle, to wymiar świadczeń wynosił w województwie krakowskim 70 tysięcy ton, z czego złożono dotychczas 34 tysięcy ton.

Na skutek takiej sytuacji aprowizacyjnej województwo krakowskie nie może obejść się bez pomocy z zewnątrz. Ministerstwo aprowizacji i handlu zwolniło 5 tysięcy ton żyta z woj. pomorskiego dla woj. krakowskiego. Co się tyczy ziemniaków, to w kwietniu zaczną one znowu wpływać z tytułu świadczeń rzeczowych i wtedy będzie się wydawało tym, którzy nie otrzymali ich jesienią. Wobec takiego braku głównych artykułów aprowizacyjnych, konieczne jest ustanowienie hierarchii potrzeb i kolejności zaopatrywania. W całym województwie krakowskim wydanych zostało w styczniu 214 tysięcy kartek I kategorii. W tym 188 tysięcy t. zw. zagwarantowanych, to znaczy takich, które bezwzględnie powinny być pokryte. Świadczenia rzeczowe w tłuszczach i mięsie wpływają niezadawalająco. Przyczyną jest jeszcze brak dostatecznej organizacji służby zbiorczej w starostwach. Odczuwa się także konieczność polepszenia wynagrodzenia kontrolerów i poborców świadczeń rzeczowych, których zaopatrzenie w odzież i buty szczególnie szwankuje. W tej sytuacji należy spodziewać się, że Ministerstwo aprowizacji i handlu uwzględni więcej niż dotychczas położenie aprowizacyjne w woj. krakowskim. Z drugiej jednak strony społeczeństwo jeszcze niedostatecznie zdaje sobie sprawę z ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej po wojnie. Podczas gdy niemal we wszystkich krajach zachodnio - europejskich utrzymano nadal gospodarkę reglamentowaną, u nas dopuszczono wolny handel, w związku z czym wzrósł ogromnie popyt na rynku, którego na razie jeszcze ■■ ma czym zaspokoić. Konieczne będzie ożywienie na wiosnę akcji działkowej, sadzenie ziemniaków i warzyw na każdym wolnym kawałku ziemi, jak również intensywne poparcie hodowli pogłowia bydlęcego i trzody chlewnej. Trzeba również przestawić się z tłuszczu zwierzęcego na tłuszcz roślinny. Odpowiednie plantację roślin będą ■ ■■ sną silnie forytowane. Musimy się również pogodzić z tym, że nie możemy swoimi własnymi zapasami pokryć całego zapotrzebowania na mięso. Przede wszystkim trzeba wszystko zrobić dla tego, aby odrodzić stan pogłowia na wsi. Z UNRRA ma nadejść dla całej Polski pół miliona ton zboża, oraz 150 tysięcy sztuk bydła, co jednak jest bardzo niewiele w stosunku do naszego zapotrzebowania.

J. d.

Odnalezienie cennych zabytków

Chojnice n/Odrą (ZAP). W Chojnicach nad Odrą odnaleziono zostały cenne zabytki, między innymi bogaty stary księgozbiór (duża ilość bardzo starych druków), 3 obrazy, 2 rzeźby, 45 starych rękopisów, 2 tryptyki z 13-go wieku, 2 krucyfiksy z 14-go wieku i kilka wazy. Wszystkie te cenne przedmioty mają być przewiezione do Szczecina z polecenia Ministerstwa Kultury i Sztuki. Niestety, w tej chwili odpowiednie czynniki nie dysponują środkami lokomocji, aby dokonać przewozu.

Budujemy statki handlowe

Gdańsk (ZAP). Do Zjednoczenia Stoczni Polskich w Gdańsku wpłynęły ostatnio ze strony Towarzystwa Żeglugowego Gdynia—Ameryka—Linea S. A. zapytania na złożenie ofert na następujące statki: 4 węglowce, pojemności 2.250 ton każdy, 2 statki drobnicowe o pojemności 800 ton, 2 węglowce do 6.000 ton i 2 węglowce trampingowe do 4.500 ton każdy.

Zjazd pracowników państwowych

Warszawa (PAP). Dnia 23 bm. w Warszawie, w gmachu PUS-u, rozpoczęły się obrady I ogólnopolskiego zjazdu Pracowników Państwowych, na który przybyli: premier Osóbka-Morawski, minister informacji i propagandy, Matuszewski, minister pracy i opieki społecznej, Stańczyk, min. odbudowy, Kaczorowski, przedstawiciele władz, stronnictw politycznych, oraz bratnich organizacji. zawodowych.

Warszawa (PAP). W wygłoszonym na zakończenie pierwszego dnia obrad zjazdu pracowników państwowych referacie ob. Sokorski podkreślił rolę związków zawodowych, jako czynnika jednoczącego wszystkich pracowników w walce o podniesienie poziomu życia świata pracy, po czym zobrazował sytuację gospodarczą i aprowizacyjną kraju. Mówca podkreślił, iż związki zawodowe wysuwają następujące postulaty gospodarcze:

1) Niedopuszczenie do inflacji, która zubożyłaby cały kraj, a przede wszystkim masy pracujące.

2) Dążenie do zamknięcia nożyc między cenami wolnorynkowymi a płacami pracowniczymi.

3) Dążenie do jak najlepszego zaopatrzenia pracowników poprzez realizację całkowitą karty zaopatrzenia i dzięki usprawnieniu działania funduszu aprowizacyjnego, z którego dobrodziejstw winni korzystać pracownicy państwowi.

Przechodząc do omówienia obecnej sytuacji politycznej w kraju mówca stwierdza, iż w społeczeństwie polskim można zauważyć trzy nurty polityczne:

1) nurt demokracji ludowej, który pracuje od początku istnienia państwa nad podniesieniem i odbudowaniem kraju w myśl wskazań manifestu PKWN,

2) nurt demokratyczno - liberalny, którego zwolennicy mają wobec dzisiejszej rzeczywistości wiele zastrzeżeń, nie rozumiejąc, iż fala rozwoju społecznego nigdy się nie cofa,

3) nurt reakcyjny, ofiarami którego padają ludzie pracujący w jakiejkolwiek formie dla dobra społeczeństwa.

Od zjednoczenia wszystkich czynników demokratycznych zależy zmiażdżenie reakcji.

Na zakończenie swego referatu mówca wysunął szereg zadań dla Zw. Zaw. Pracowników Państwowych na najbliższą przyszłość. Po pierwsze: Związek ■■■ zjednoczyć wszystkich pracowników państwowych; po drugie — związek musi wypracować postulaty, które przyniosłyby poprawę bytu pracowników państwowym; po trzecie — Związek musi brać udział w pracy nad wychowaniem nowego człowieka-obywatela; po czwarte — Związek musi dążyć do ugruntowania ściślej współpracy pracowników fizycznych i umysłowych.

KRZYSZTOF KAMIEŃSKI (3)

Polskie Przedwiośnie 1846 r.

zwiastunem rewolucji europejskiej

Nastąpiła gorączkowa akcja ostatnich pociągnięć przed wybuchem. Atak miał być skierowany głównie przeciw caratowi; według Mierosławskiego, najważniejsze boje rozegrać się winny nad Wisłą i Bugiem oraz na Litwie. Organizatorzy powstania wychodzili z błędnego założenia, że rząd pruski zajmie wobec powstania postawę raczej neutralną i że użycie wojsk rządowych na innym terenie da się sparaliżować przez groźbę wywołania powstania na całym Śląsku, tudzież niebezpiecznej irrydenty w różnych punktach Królestwa Prus, o czym przewódcy podziemnych Niemiec mieli zapewniać emisariuszy polskich. Co do Austrii — przypuszczano, że groza wystąpienia Węgier i Czech, utrudni i tak nielicznym wojskom, stłumienie ruchu w Galicji.

Kiedy Bronisław Dąbrowski wyjechał w lutym do Kongresówki, zgromadził się na walną odprawę agenci poszczególnych kół u kierownika podziemnej Warszawy, Donrucza. Kongresówka miała za sobą kilka lat uporczywej konspiracyjnej pracy: Związek Narodu Polskiego, prowadzony początkowo przez Dembowskiego następnie sprzysiężenie chłopów pod kierunkiem ks. Ściegiennego, wreszcie spisek planowanej wraz z innymi zaborami, rewolucji. Na ostatnie przed wybuchem słowo i rozkazy zjechali się kierownicy z rozmych stron Polski w Srebrnej Górze — na Śląsku. Obrady trwały cały tydzień; była to połowa lutego.

Godzina wybuchu zbliżała się. Zanim jednakże wybiła — w mechanizmie spisku zaszły nieoczekiwane a katastrofalne w skutkach komplikacje.

WYBUCH

Na 6 dni przed wybuchem wpadł w ręce policji — wódz powstania, Mierosławski, a wraz z nim papiery sprzysiężenia. W tym samym czasie aresztowania masowe we Lwowie — unieruchomiły wschodnią połać zaboru austriackiego. Po wpadce Mierosławskiego — przyszła kolej na Libelta i innych członków Komitetu Poznańskiego. 18 lutego gen. austr. Collin wkroczył zbrojnie na teren w. m. Krakowa i zajął je. W tym samym wreszcie dniu rozpalił się płomień buntu chłopskiego przeciw dworom szlacheckim pod przewodem Szeli.

Delegat Pol. Towarzystwa Dem. w rządzie powstańczym, zaskoczony tym obrotem wypadków — odwołał powstanie i wyjechał z Krakowa. Nie ustąpił jednak z posterunku Rząd Narodowy. Jego dziełem było powstanie krakowskie (o którym dokładniej mówi artykuł prof. Wachholza) a niezależnie od Krakowa i inne ośrodki zerwały się do czynu. Przede wszystkim działacze wielkopolscy nie dali za wygraną. W nerwowym co prawda pośpiechu, ale z nieustępliwym uporem — ułożyli plan ataku na cytadelę poznańską z śmiałym zamysłem uwolnienia zamkniętych tam przywódców i rozpoczęcia walki. Przyszło atoli do krótkich tylko i niefortunnych potyczek, m. i. na moście chwaliszewskim w Poznaniu. W Królestwie Pol. — Pantaleon Potocki wpadł z uzbrojonym oddziałem do Siedlec, skąd musiał się jednak szybko wycofać, bo umówiona pomoc zawiodła. Ruch w Miechowskim miał przebieg szczęśliwszy: rozbrojono kilka załóg rosyjskich, zabrano zawartość kasy górniczej w Olkuszu i odprowadzono zarówno ludzi jak i pieniądze do Krakowa. Robotnicy-górnicy z Jaworzna i Dąbrowej poczęli się łączyć, w Wieliczce wybuchło powstanie, ogarniając głównie personel salin. Oddziały austr. wysłane przez gen. Collina do Jaworzna, Chrzanowa i Krzeszowic zostały rozbite. Na Podhalu porwali za broń górale w znanym „poruszeniu chochołowskim i witowskim" pod wodzą organisty J. K. Andrusikiewicza. Austriacy w obawie o zamknięcie ich w Krakowie — wycofali się z miasta. 24 lutego Jan Tyssowski proklamował dyktaturę, która stanowi osobną kartę w dziejach ruchu.

Jednakże te lokalne ogniska nie mogły objąć płomieniem powstania całego kraju. Zlokalizowane iskry buntu szybko zagasły. Najdłuższy epizod krakowski — znalazł epilog nad Przemszą, tj. nad granicą Prus, gdzie powstańcy kapitulowali i złożyli broń. Odwet dworów Świętego Przymierza dotknął wszystkie grupy uczestników przebrzmiałej rewolucji. Zaludniły się znowu kazamaty cytadel i więzień; miast wolności — rozpoczął się nowy okres terroru, śledztw, zsyłek na Sybir i ponurych egzekucyj publicznych.

Nie przebrzmiały jednak hasła, rzucone w dniach porywu, nie zachwiały się ideologiczne podstawy rewolucji, nie zdołano zdusić w gronie uczniach szczupłego stosunkowo terenu — tego programu politycznego, który echem dalekim odezwał się w świecie, torując drogę nowym pokoleniom o postępie i nowemu ustrojowi społecznemu.

(C. d. n.)

Książka prześladowana

Od wielu dziesiątków lat istniała i pracowała w Warszawie pożyteczna instytucja Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej. Jeszcze w pierwszych latach okupacji setki osób pracowały tam, zbierając materiały dla siebie, lub — dla instytucyj konspiracyjnych. Tam właśnie zgromadzono potajemnie między innymi dane, na podstawie których wyszła po angielsku i w wielu tłumaczeniach słynna książka o nowym niemieckim porządku w Polsce. Niemcy na trop żadnej konkretnej roboty nie wpadli, niemniej przeczuwając niebezpieczeństwo, zamknęli Bibliotekę w sierpniu 1942 r.

Po powstaniu Biblioteka została przez hitlerowców skazana na zagładę. W połowie stycznia 1945 r., a więc przed samym oswobodzeniem miasta, rycerze Hitlera i Goebbelsa spalili 317.000 tomów! A więc w chwili, gdy się już wszystko waliło w ich państwie — mieli jeszcze czas na dzieło godne Wandalów. Równocześnie wywieźli 73.000 tomów; z tego pewna ilość została ostatnio odnaleziona na Śląsku. Poprzednio, przed spaleniem zdołała uratować RGO 14.000 tomów.

W chwili obecnej Biblioteka posiada już 171.000 tomów, a czynnych jest 14 ośrodków bibliotecznych. Frekwencja czytelników jest ogromna. Ostatnio zorganizowano wystawę, gdzie można zapoznać się z częścią uratowanych rękopisów, starych druków i z »Książką prześladowaną« przez hitleryzm. Między innymi jest tu także Biblioteka Dziecięca, gdzie dzieci w wieku 8—12 lat czytają książki, które wolno im samym wybierać na niskich, odpowiednio do ich wzrostu półkach.

Dzieci czytają nieraz z takim zapałem, że trzeba im przypominać o konieczności pójścia do domu. Uwagę zwiedzających przyciągają także szczęśliwie uratowane listy Sienkiewicza do prof. I. Chrzanowskiego (bestialsko w r. 1940 zameczonego przez hitlerowców w Sachsenhausen).

Interesujące szczegóły o tej wystawie podaje pani Wanda Litterer w piśmie »Pracownik Stoliczy«.

„Ostatni wróg"

Wielkie wrażenie wywarła w Anglii autobiograficzna książka pośmiertna młodego lotnika brytyjskiego, Hilary'ego p. t. »The last Enemy« (»Ostatni wróg«). Autor, wychowanek słynnego Uniwersytetu w Oxfordzie, był przed wojną gorącym pacyfistą, radykałem społecznym, wyznawcą Wellsa i Prestley'a. Mimo to, a może właśnie dlatego, natychmiast po wybuchu wojny zaciągnął się do lotnictwa, wełczył świetnie, dosłużył się stopnia pilota. Brał udział w bitwie o Brytanię »Battle of Britain«, która wielką sławą okryła angielskie i polskie eskadry. Podczas jednej z wypraw, już w drodze powrotnej i o kilkanaście zaledwie mil od brzegu zestrzelił Hilary'ego jakiś Messerschmidt niemiecki. Hilary, straszliwie poparzony i na wpół ślepy, skoczył ze spadochronu, do którego był przyczepiony pas ratunkowy. Po wyzdrowieniu (ale bez oka i ze straszliwie spalonym, zeszpeconym policzkiem) Hilary wrócił do lotnictwa, jako instruktor — w międzyczasie zaczytując się w radosnych wierszach Whitmana. W roku 1942 chce uczniom pokazać jakiś szczególnie trudny manewr techniczny, spada i spala się doszczętnie. Interesujący i pięknie napisany essay Józefa Brodzkiego o książce Hilary'ego, ukazał się w »Rzeczypospolitej«.

„Przegląd artystyczny“

(Nr. 1 — Styczeń 1946)

Pierwszy numer „Przeglądu Artystycznego“ — organu Związku Pol. Art. Plastyków w Krakowie za styczeń 1946 — zawiódł poniekąd oczekiwania ogółu naszych artystów — nie dając żadnej odpowiedzi na wiele dręczących pytań, jakie narzucają się nam w skomplikowanej problematyce naszego życia artystycznego. Będąc jedynie wiernym odbiciem tego chaosu i rozprężenia ideowego, jakie nurtuje dzisiaj w naszym środowisku artystycznym w przededniu istotnych w tej sferze zmian i przeobrażeń — pismo to kultywuje nadal tradycje aspołecznej izolacji artystycznej oraz dawny konwencjonalizm w stosunku do celów i zadań sztuki — w czym staje w żenującej kolizji z dzisiejszą rzeczywistością, wołającą wielkim głosem o gruntowną rewizję wszystkich czynników kultury. Obrona istotnych wartości w sztuce, których zresztą nikt atakować nie myśli — wydaje się tutaj jedynie pretekstem do zabezpieczenia dawnych form życia artystycznego — wygodnego może dla nielicznych jednostek — lecz nie dla ogółu artystów, który w uspołecznieniu sztuki i zawodowej pracy artysty znajduje najwłaściwsze rozwiązanie zagadnienia normalizacji warunków pracy polskiego plastyka.

Tu nie chodzi bynajmniej o teorie przyszłej sztuki, o ideowe programy. Wszyscy wiemy, że dawne tendencje w sztuce będą siłą przejściowej inercji kulturalnej pokutowały jeszcze czas jakiś w naszym środowisku — lecz śmiałe spojrzenie rzeczywistości w twarz powinno wpłynąć przynajmniej na uzgodnienie z tą rzeczywistością form naszego życia artystycznego — gdzie pozycja społeczna twórców kultury, warunkowana świadomością ich miejsca w życiu kraju i państwa — znajdzie z czasem w ich dziełach odpowiedni rezonans. Artysta musi wreszcie wyjść ze swych zaklętych „kapliczek z kości słoniowej“ i musi mieć to poczucie, że jest w pełni wyrazicielem swego czasu. Porwany nurtem tej nowej rzeczywistości, powinien zapanować mocą swego autorytetu nad prądami kulturalnymi swej epoki i nadać im odpowiedni kierunek. Jest to jego przeznaczeniem.

Ani jednego z tych najaktualniejszych dzisiaj problemów nie poruszono na łamach „Przeglądu Artystycznego“. Nie daje na te pytania żadnej odpowiedzi ani dobrze po literacku opracowany artykuł Jerzego Broszkiewicza i Cz. Rzepińskiego — ani wynurzenia o sztuce poety Cz. Miłosza i art. mal. Z. Radnickiego. Cała ta ich problematyka nie jest dla nas nowością i jedynie śmiałe wypowiedzi art. mal. Tad. Kantora na temat „Sugestii plastyki scenicznej“ zwracają uwagę swym tonem bojowym i niepowszednią mocą argumentacji.

Tę dość „lamusową“ atmosferę „Przeglądu Artystycznego“, należałoby stanowczo odświeżyć i odpowiednio zaktualizować.

ŻYCIE SPORTOWE

Walne Zebranie Polskiego Związku Tennisowego

Osiem godzin trwały obrady walnego zebrania Polskiego Związku Tenisowego przy udziale reprezentantów 28 klubów polskich. Niektóre z tych klubów dopiero w czasie zebrania dały znać o sobie i słuszna była uwaga przewodniczącego Komisji sportowej, Hofajna, iż klubów takich jak »Łódzka Fabryka Nici« czy »Łódzkie Zakłady Przemysłu Czesankowego« mogłby Kraków względnie Śląsk krakowski zgłosić olbrzymią ilość. Walne zebranie dopuściło jednak do głosu wszystkie zgłoszone kluby, po czym wybrano przewodniczącego w osobie dr. Szembeka. Przewodniczący nie sprostał jednakże zadaniu, a dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu, które złożył dyr. Olchowicz, dotyczyła przez 3 godziny znanej i głośnej w całej Polsce sprawy Bratka. Jak wiadomo Bratek razem z Kończakiem brał w 1940 roku udział w turnieju hitlerowskim we Wrocławiu. Komisja Weryfikacyjna P. Z. L. T. początkowo biorąc pod uwagę oświadczenie przedstawiciela Śląska dr. Guzego, że słowo »Abgelehnt« znaczy, że Bratek zmuszony do przyjęcia volksdeutscherstwa odmówił przyjęcia tegoż — udzieliło mu tylko nagany. Gdy później okazało się, że słowo »abgelehnt« znaczy, że Bratek wnosił o przyjęcie go na listę volksdeutscherską — Komisja Weryfikacyjna wznowiła postępowanie przeciw niemu i wydała wyrok, odsuwający go od czynnego udziału w sporcie polskim. Bratek i Kończak zaskarżyli w międzyczasie red. Stattera o to, że ten publicznie, na łamach prasy domagał się właśnie takiego wyroku Komisji Weryfikacyjnej; a sąd Rzeczypospolitej w Krakowie nie tylko uniewinnił red. Stattera, ale w sentencji wyroku podał, że red. Statter spełnił obowiązek prawego obywatela-Polaka.

Dr Guzy, który obecnie znów co innego mówił, aniżeli na początku prac Komisji Weryfikacyjnej, posunął się nawet tak daleko, że w czasie Walnego Zebrania postawił publicznie zarzut sportowcom krakowskim, że ci *szli na rękę Niemcom i popijali z nimi w knajpach.* Kiedy zażądano od niego wymienienia nazwisk tych sportowców, oświadczył, że nie uczyni tego podczas Walnego Zebrania, lecz że powie kiedyś innym razem — że powie tylko na ucho — lub że powie w swej kancelarii w Katowicach, gdyż bał się, aby go za ten zarzut nie zaskarżono do sądu.

Rzecz dziwna, że zarówno przewodniczący zebrania jak i Walne Zebranie przyjęło do wiadomości tego rodzaju oświadczenie.

Ze sprawozdania Zarządu wynikło jeszcze, że Związek miał utrudnione zadanie wskutek braku należytej organizacji w okręgach, braku narybku tenisowego i katastrofalnego braku piłek. Toteż pod adresem przyszłego zarządu wysunięto dezyderat, by nie ustawał w pracy nad usunięciem tych braków, zwracając uwagę, że jeżeli idzie o narybek, należy go szukać w nowopowstałych i powstających robotniczych klubach tenisowych.

W wyniku wyborów wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — inż. Wajdowski, wiceprezesi — mjr Zarzycki i dr Połuczek, sekretarz — dr Szembek, skarbnik — Gajewski, kapitan sportowy — Herbst, Członkowie zarządu — Szeraucówna, Jonsta i dr Skulicz.

Pierwsze mecze piłkarskie w Krakowie

RKS. Związkowiec i RKS. Legia walczą przeciw Wiśle

Na zaśnieżonym boisku „Wisły“ rozegrano wczoraj w Krakowie dwa mecze piłkarskie: „Wisła“ I. B. — R. K. S. „Związkowiec“ i „Wisła“ I. R. K. S. „Legia“. Ze względu na burzę śnieżną pierwszy mecz przerwano przy stanie 4:2 dla „Wisły“. Bramki dla czerwonych zdobyli: Mołocznik 3 i Cisowski 1. Dla pokonanych obie bramki Onech.

W następnym meczu pokonała Wisła Legię 9:0 (2:0). Wisła wystąpiła do tych zawodów z nowopozyskanym Flankiem w obronie i Arturem na środku napadu. Był on najlepszym spośród wszystkich zawodników na boisku i strzelcem trzech bramek. Pozostałych 6 bramek zdobył Gracz grający na prawym łączniku. Sędziował inż. Olewski. — Widzów około 1.000.

Zawody narciarskie OM-TUR

W dniach 16, 17 i 18 lutego rozegrano w Dusznikach (D. Śląsk) ogólnopolskie zawody narciarskie OM-TUR-owców, na które złożyły się: bieg zjazdowy, bieg na 12 km., slalom, skoki oraz sztafeta.

Wyniki biegu zjazdowego.

1. *Tajner* (OMTUR — Goleszów) 1,30,2; 2. *Jan Klamerus* (RKS — Związkowiec — Kraków) 1,32,7; 3. *Ryś* (OMTUR — Cieszyn) 1,35; 4. *Sikora* (OMTUR — Goleszów) 1,39,6; 5. *Migacz* (OMTUR — Wałbrzych) 1,43.

Wyniki biegu na 12 kilometrów:

1. *Tajner* (OMTUR — Goleszów) czas: 46,10; 2. *Łapunowski* (OMTUR—Wałbrzych) 50,23,4; 3. *Trukan* (O. O. W.) czas: 51,25; 4. *Narkiewicz* (OMTUR — Bydgoszcz) 51,42; 5. *Brzeziński* (OMTUR — Wałbrzych) 53,5.

Wyniki Slalomu:

1. *Jan Klamerus* (RKS — Związkowiec — Kraków) czas: 1,07; 2. *Tajner* (OMTUR — Goleszów) 7,07,5; 3. *Olszewski* (OMTUR — Jelenia Góra) 1,17,6; 4. *Migacz* (OMTUR — Wałbrzych) 1,18,3; 5. *Sikora* (OMTUR — Goleszów) 1,21,1.

Wyniki skoków do kombinacji:

1. *Szczepański* — dł. skok. 34,5 i 34,5 metr., nota 104; 2. *Michałek* — sk. 28 i 21,5 mtr., nota 94,5; 3. *Tajner* — sk. 47,5 i 34,5 mtr. + nota 90; 4. *Gurjanow* — sk. 23,5 i 27,5 mtr., nota 87; 5. *Boroń* — sk. 22 i 17 mtr., nota 86.

Wyniki konkursu otwartego skoku:

1. *Tajner* 42,5 i 34,5, nota 120; 2. *Józef Klamerus* — sk. 43 i 35 mtr., nota 120; 3. *Jan Klamerus* — sk. 36 i 32 mtr., nota 107; 4. *Szczepański* — sk. 30,5 i 34,5 mtr., nota 105; 5. *Wieczorek* — sk. 24,5 i 25,5, nota 104.

Sztafeta 4×10 klm.:

1. *OMTUR — Goleszów* (w składzie: *Nikiel, Wieczorek, Wyzik i Tajner*, czas 2,58,43; 2. OMTUR — Wałbrzych — w składzie Brzeziński, Boroń, Migacz, Gurjanow, czas 3,02,31; 3. OMTUR — Kamienna Góra, czas 3,05,34; 4. *RKS — Związkowiec Kraków* w *składzie: Szczerbuła, Józef Klamerus, Pierzchała, Jan Klamerus, czas 3,17,14*; 5. Placówka KOP, czas 3,24,15.

W ogólnej punktacji: pierwsze miejsce zajął *OMTUR — Goleszów*, uzyskując 357 pkt. przed OMTUR — Wałbrzych 329 pkt. i *RKS — Związkowiec Kraków 219,5 pkt.* Na dalszych miejscach znaleźli się: RKS — Batory (Chorzów) 0, Ochr. Pogr. (Zielony Las) — OMTUR — Bydgoszcz, OMTUR — Kamienna Góra, OMTUR — Jelenia Góra, OMTUR — Wrocław, OMTUR — Gliwice, OMTUR Kłodzko, oraz OMTUR-y z Krakowa, Warszawy, Łodzi i Sopot.

Cracovia–Olsza w boksie 7:7

Spotkanie dwóch bokserskich zespołów krakowskich zakończyło się remisem. Był to pierwszy występ biało-czerwonych na ringu a młodzi ich zawodnicy zareprezentowali się z jak najlepszej strony.

Poszczególne walki przedstawiają się następująco:

W wadze muszej: Rapacz (Cr.) wygrał na punkty z Matwiejewskim, w koguciej; Dwernicki (Cr.) nokautuje w pierwszej rundzie Szczurka, w wadze piórkowej Zabiegało (O.) pozyskuje pierwszy punkt dla kolejarzy, remisując ze Szczerbowskim. W wadze lekkiej Drużgała (O.) wygrywa przez techniczne K. O. w drugiej rundzie z Adamskim. W półśredniej Jabłoński (Cr.) kilkoma ciosami nokautuje młodziutkiego Tabora, w drugiej rundzie. W średniej Mieczysławski (O.) z trudem wypunktował Kubla, oraz w ostatniej walce Pieciążek (O.) wygrywa na punkty z Berezińskim.

Sędziował na punkty ob. Bogdanowicz, w ringu ob. Stawiarczyk.

Hokeiści Cracovii i Pragi w Krynicy

Krynica, 24. II. (tel. wł.). Wobec odwilży w Krakowie i niemożności rozegrania spotkań hokeyowych z teamem drużyn czeskich H. C. »Stadion« i L. T. C., Cracovia wyjechała z Czechami do Krynicy, gdzie po ciężkiej trzydniowej podróży pełnej przygód przyjechała na środę. Pierwsze spotkanie treningowe odbyło się w piątek, zakończone zwycięstwem Czechów 5:1.

W sobotę team czeski grał przeciw drużynie krynickiej K. T. H. odnosząc wysokie zwycięstwa 11:1 (2:0, 0:1, 8:1)

W niedzielę tj. w dniu wczorajszym team rozegrał spotkanie z Cracovią, odnosząc nikłe zwycięstwo 2:1 (0:1, 0:0, 2:0).

Cracovia w meczu tym zagrała doskonale, a porażkę poniosła zupełnie niezasłużenie. Bramkę dla Cracovii uzyskał Kasprzycki. Czesi wyrównali w trzeciej tercji przez Huricka. Wydawało się, że wynik nierozstrzygnięty utrzyma się do końca gry, ale niespodziewanie w ostatnich sekundach Plockowi udało się zdobyć zwycięską bramkę.

W Cracovii doskonale zagrali: Maciejko w bramce, Kasprzycki w obronie, oraz Kowalski i Skarżyński w ataku. Publiczności pełny stadion. Warunki lodowe znakomite.

Cracovia z Czechami przyjedzie dziś rano z Krynicy do Krakowa, gdzie odbędzie się rewanżowe spotkanie tych drużyn.

Zakończenie mistrzostw Krakowa w koszykówce

Ostatnie spotkania o mistrzostwa Krakowa w koszykówce męskiej przyniosły m. in. niespodziewaną porażkę mistrzowskiej drużynie „Wisły“ z „Krowodrzą“ 30:45 (17:22). „Wisła“ do tych zawodów wystąpiła tylko z pięcioma graczami i zakończyła je z trzema.

Dalsze wyniki

Olsza pokonała Cracovię 30:24 (17:12) i Krowodrza wygrała we czwartek z A. Z. S. 42:37 (28:16). Ostatecznie pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła „Wisła“ z 9-ma punktami, drugie miejsce Cracovia 8 punktów, trzecie A. Z. S. — 5 punktów, przed Krowodrzą — 5 punktów, dzięki lepszemu strzelaniu kosza, piąte miejsce Olsza — 3 punkty i szóste miejsce Sokół — 0 punktów.

Sport Robotniczy

TRENINGI PŁYWACKIE dla członków Robotniczego Klubu Sportowego urządza Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy w każdą środę, godz. 20—21 wieczór, w sali YMCA. Treningi prowadzi rutynowana instruktorka Anna Boberowa, kilkakrotna mistrzyni Lwowa. Sekcja pływacka RKS Legia zawiadamia, że treningi odbywają się w każdą środę od godz. 20—21 w pływalni YMCA pod kierownictwem Anny Boberowej.

•

SEKCJA CIĘŻKO - ATLETYCZNA RKS Legia zawiadamia, że treningi odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19—20 w sali OKZZ, Rynek Główny 34.

•

SEKRETARIAT RKS LEGIA, ul. Sławkowska 6 I. p., przyjmuje wpisy członków i członkiń do wszystkich sekcji codziennie od godz. 17—19-tej.

Donoszenie a donosicielstwo

Jedną z plag społecznych podczas lat okupacji było donosicielstwo. Plaga ta grasuje niestety nadal, wskutek demoralizacji, zaszczepionej przez okupanta jednostkom słabym moralnie oraz nierozwiniętym umysłowo i społecznie. Gdy takie indywiduum pragnie np. zająć mieszkanie swego „dobrego znajomego“, składa na ręce władz przesadne lub nawet zgoła fałszywe doniesienie, jakoby ten szczęśliwy posiadacz mieszkania był zdrajcą narodu Polskiego. Po kilku miesiącach przewód sądowy uniewinni ofiarę, której jednak sprawiono niepowetowaną szkodę, tak moralną jak fizyczną, materialną, a nawet psychiczną. Takich i podobnych spraw jest niestety dużo w Sądach Specjalnych i innych. Należy sobie życzyć, aby inicjatywa ławników Karnego Sądu Specjalnego w Krakowie, poparta przez Prezesa tegoż Sądu, znalazła dalszy posłuch i miała skutek namacalny dla złośliwych przeważnie zainteresowanych osobiście, donosicieli, co przyczyniłoby się do uleczenia społeczeństwa od tej brzydkiej i wysoce szkodliwej plagi.

Wielu jednak nie odróżnia normalnego w każdym zdrowym społeczeństwie donoszenia o niewykrytych przestępstwach od omawianego wyżej ohydnego donosicielstwa, narażającego na szwank dobre imię, spokój i normalną pracę, a nieraz zdrowie niewinnych ludzi.

W związku z tym, jeden z naszych towarzyszy, poparty przez ławników Sądu Specjalnego i z aprobatą wybitnego przedstawiciela Sądownictwa, zainicjował akcję ulżenia warunków bytu więzionych prewencyjnie, z których znaczna część okazuje się po dokładnym przeprowadzeniu przewodu sądowego, nie tylko niewinna, lecz częstokroć są to najlepsze jednostki społeczne, których pewne reakcyjne, powojenne elementy pragną usunąć, choćby czasowo, z zajmowanych stanowisk i podważyć ich autorytet, czyniąc to dla swoich korzyści osobistych oraz z pobudek politycznych, czasem z obu tych powodów łącznie.

Donoszenie o niewykrytych przestępstwach, jak to stwierdziła niedawno ogłoszona publicznie ankieta, jest obowiązkiem każdego uczciwego i uświadomionego obywatela. Należy natomiast traktować z pogardą tych „demokratycznych obywateli“, którzy szerzą plagę fałszywego lub lekkomyślnego i złośliwego donosicielstwa. Tacy nie tylko nie zasługują na pochwałę, lecz winni być wyeliminowani ze zdrowego społeczeństwa. Gdy ustanie ta plaga, władze nasze nie będą miały powodu traktować jako „insynuacje“ uczciwych doniesień na popełniane malwersacje i błędy niektórych urzędników.

JAN LIPSKI

Młodzież OM-TUR w ruchu spółdzielczym

Dostatecznie wykrystalizowane w obecnej rzeczywistości zagadnienie czynnego współdziałania ruchu politycznego i zawodowego ze spółdzielczością nie byłyby pełne, gdyby nie udział młodzieżowego ruchu socjalistycznego w tym współdziałaniu.

Młodzież socjalistyczna, zorganizowana w OM TUR, posiadająca wspaniałą tradycję walki i pracy, szczególnie czynną zajmuje postawę wobec wszystkich postępowych kierunków w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, zmierzających do odbudowy Polski, jako państwa demokratycznego.

Szerokie uwzględnienie w pracach OM TUR zagadnienia spółdzielczości wypływa z głębokiego przekonania, że ruch spółdzielczy jest społecznym ruchem gospodarczym mas robotniczych, realizuje demokrację gospodarczą, jest nieodzownym czynnikiem przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego Polski.

Młodzież OM TUR-owa podjęła się wypełnienia roli czynnika, mającego zapewnić ruchowi spółdzielczemu udział w pozytywnej pracy zawodowej i społecznej w spółdzielczości kadr robotniczych, wychowanych w organizacji socjalistycznej i zasadami gospodarki spółdzielczej. Przez czynną współpracę już dziś z ruchem spółdzielczym, OM TUR wnosi swoisty młodzieży dynamizm, entuzjazm oraz bezkompromisowość w walce z wstecznictwem, ślamazarstwem i lenistwem.

OM TUR, ujmując współpracę z ruchem spółdzielczym w ramy organizacyjne, stawia przed sobą zadania:

1. wychowania spółdzielczego członków OM TUR, pogłębienia nia uświadomienia spółdzielczego i zaznajomienia z formami pracy. Środkami do osiągnięcia powyższego jest akcja szerokiego szkolenia we wszystkich formach, a więc pogadanek, odczytów, wycieczek, wieczorów świetlicowych, kursów centralnych wojewódzkich i powiatowych, szerzenia czytelnictwa spółdzielczego itp.;
2. czynnego współdziałania z ruchem spółdzielczym przez prowadzenie stałej akcji werbunkowej członków OM TUR na członków spółdzielni, wytwarzanie czynnego i lojalnego stosunku OM TUR do spółdzielni, współpracę z wydziałami społeczno-wychowawczymi spółdzielni we wszystkich akcjach społecznych i imprezach propagandowych spółdzielni;
3. bezpośredniego udziału OMTUR-owców w pracach instytucji spółdzielczych w charakterze zawodowym i społecznym. Wobec poważnego rozwoju ruchu spółdzielczego, wielokrotnego zwiększenia liczby pracowników, udział ideowego elementu młodzieżowego jest specjalnie cenny, wnosi on bowiem do pracy nastrój społeczny, wywiera wpływ na otoczenie, powoduje podniesienie poziomu pracownika do roli działacza i współtwórcy Instytucji. Wstępne przeszkolenie tego elementu przez OM TUR powinno być pogłębiane przez ruch spółdzielczy w celu wyrobienia przyszłych kierowników i samodzielnych socjalistycznych działaczy spółdzielczych.

W stosunku do powyższych założeń, OM TUR prowadzi systematyczną akcję spółdzielczą na terenie organizacji. Powołane wydziały spółdzielcze przy Komitecie Centralnym, oraz w większości Komitetów Wojewódzkich intensywnie instruują teren, wypracowują materiały do pracy w najbliższych komórkach OM TUR, szkolą w formach kursów centralnych i wojewódzkich, przeprowadzają ewidencję OM TUR owców zatrudnionych i biorących czynny udział w ruchu spółdzielczym, popularyzują spółdzielczość w prasie młodzieżowej i na wszystkich odcinkach życia organizacyjnego (zjazdy, odprawy).

W wyniku tych poczynań nie tylko oddano ruchowi spółdzielczemu w ciągu tych kilku miesięcy zastęp ludzi przeszkolonych wstępnie do pracy zawodowej i organizacyjnej, ale, co ważniejsze, wytworzono w całej organizacji czynny stosunek do ruchu spółdzielczego, zbliżono ideowo członków OM TUR do spółdzielczości, osiągnięto powszechne i głębokie przekonanie, że ruch spółdzielczy jest ramieniem gospodarczym klasy robotniczej a obowiązkiem młodzieży socjalistycznej jest wejście do tego ruchu i nadanie mu właściwego charakteru ideowego.

Wierzymy, że „uczynią dłonie nasze cud", że w walce o Polskę nową, Polskę socjalistyczną — nie zabraknie młodzieży OM TUR-owej w kształtowaniu układu gospodarczego Polski.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 26. II. 1946 o godz. 10-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu pl. WW. Świętych 3/4 odbędzie się 16 zwyczajne posiedzenie plenarne Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku obrad znajdzie się między innymi wciągnięcie na listę członków Miejskiej Rady Narodowej nowych kandydatów z pośród Polskiego Stronnictwa Ludowego i Str. Pracy, rezygnacja ob. Firli Władysława ze stanowiska wiceprezydenta miasta i wybór nowego wiceprezydenta m. Krakowa, sprawozdanie Prezydium Rady, o pracach przy zorganizowaniu komisji kontroli społecznej Miejskiej [illegible] Narodowej, szczegółowe sprawozdanie Zarządu Miejskiego za okres dotychczasowy.

Nowy dok w Gdańsku

Gdańsk (ZAP). W ubiegłym tygodniu został z wielkim trudem przyholowany przez cztery holowniki z Gdyni do gdańskiej stoczni Nr. 1 olbrzymi dok pływający, o pojemności 6.000 ton. Poniemiecki ten kolos, który przybył do Gdyni z Królewca jest zupełnie nowoczesny i został wybudowany podczas ostatniej wojny w roku 1940. Stan jego wymaga niewielkiego remontu, na który przewiduje się około 2 miesięcy. Po naprawie, którą przeprowadza się w stoczni Nr. 1, dok zostanie oddany do pracy.

KSIĄŻKI WOJEW. ŻYDOWSKIEJ KOMISJI HISTORYCZNEJ W KRAKOWIE

W lutym br. okazała się czwarta z kolei publikacja Wojew. Żyd. Komisji Historycznej w Krakowie, p. t. „[illegible]". Jest to [illegible] jedynego [illegible], który ocalał z [illegible]. Wstęp [illegible] p. Dr N. [illegible] — Okładkę, ilustracje i oddzielne [illegible] wykonał Aba [illegible]. Plan [illegible] i mapę okolicy wykonał Józef Bau.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego [illegible]

Teatr Stary — [illegible] Świnarskiego.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 „Dwa Teatry" z h. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-u — godz. 18-ta „Muzyka na ulicy", komedia P. Szuszka z muzyką A. Lenczowskiego.

KINA

„Apollo": Pocz. programów o godz. 15.17, i 19.00 — film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Gdańsk" Początek o godz. 15, 17, 19 — film polski — „O czym się nie mówi".

„Scala" Początek o godz. 14.30, 16.30 i 18.30 — film amerykański — „Książę i żebrak".

„Sztuka" Początek o godz. 14.30, 16.30, 18.30 film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Świt" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Robin Hood".

„Uciecha" Początek o godz. 15, 17, 19 — „Zew pustyni".

„Wanda" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Książę i żebrak".

„Warszawa" Początek o godz. 15, 17, 19 film amerykański — „Chłopiec z naszego miasta".

[illegible]

Wpływy krakowskiej Dyrekcji Poczt i Telegr.

Wpływy Krakowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów za miesiąc grudzień 1945 r. wyniosły:

Opłaty pocztowe	3.038.310.
Opłaty telefoniczne	3.046.182.
Opłaty telegraficzne	2.303.097.
Inne opłaty	361.222.

ODCZYTY

[illegible]

We wtorek 26 b. m. w Collegium Nowodworskiego wykład dr. Jadwigi Schmyut „[illegible] metafizyka Abramowskiego".

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za
1 mm szpalty . . . . 20 zł.
w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł.
za tekstem „ „ „ . 10 zł.
Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł.
Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł.
W niedzielę i święta 50% drożej.
Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 8. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12. Tel. 556-53 Sekretarz redakcji — codziennie od godz. 9—11 Tel. 509-85. Redakcja i Administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. M—05789